

Firma Google zniszczyła dowody ws. antymonopolowej

25 lutego 2023

W konfrontacji Departamentu Sprawiedliwości USA z Google pojawiły się nowe niuanse. Mówimy o toczącej się w 2020 r. sprawie antymonopolowej, którą resort zainicjował wniesieniem pozwu do sądu federalnego wraz z prokuratorami z grupy stanów.

Departament Sprawiedliwości oskarżył teraz Google o regularne usuwanie wewnętrznych zapisów czatów od 2019 r., mimo że w federalnych procesach antymonopolowych firmy są zobowiązane do przechowywania takich zapisów. Tak się jednak nie stało w tym przypadku.

Jednocześnie powód twierdzi, że wewnętrzne czaty Google zostały ustawione tak, aby usuwać wszystkie wiadomości co 24 godziny. Co więcej, pracownicy twierdzą, że było to konieczne do bezpiecznego omówienia „spraw merytorycznych i drażliwych”.

Ze swojej strony firma twierdzi, że w usuwanie lub zapisywanie zapisów czatów byli zaangażowani osobni pracownicy, ale urzędnicy Departamentu Sprawiedliwości twierdzą, że Google kłamie.

W rzeczywistości większość pracowników usuwała rozmowy, a tylko kilku z nich uważało, że ich historie czatów są istotne i przechowywali je na potrzeby sądu, a Google nadal usuwał czaty większości ludzi nawet po złożeniu pozwu.

Teraz firma twierdzi, że zawiesiła usuwanie wiadomości na czacie przez pracowników. Ale Departament Sprawiedliwości też w to nie wierzy. Firma przestała usuwać historie czatów właśnie w tym tygodniu, po tym, jak została ostrzeżona, że agencja złoży petycję o sankcje. Departament Sprawiedliwości zwraca się teraz do sądu o stwierdzenie, że Google naruszyło przepisy federalne i wyznaczenie rozprawy w celu ustalenia,

jakie sankcje zostaną nałożone na firmę. Departament Sprawiedliwości chce również, aby sąd nakazał Google dostarczanie więcej informacji na temat praktyk czatu.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)